

Sygn. akt II AKa 71/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA - Marek Czecharowski

Sędziowie SA - Ewa Plawgo

SO (del) - Ewa Jethon (spr.)

Protokolant sekr. sąd. Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r.

sprawy D. M., oskarżonego z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 listopada 2014 r.

sygn. akt XII K 122/12

I utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M.

M. –Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT, tytułem obrony z urzędu wykonywanej przed Sądem Apelacyjnym;

III zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za

postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

D. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 1 stycznia 2008 r. w W. za pomocą ostrego, kończystego narzędzia spowodował u P. S. dwie rany klute powłok brzusznych w okolicach łuku żebrowego lewego oraz śródbrzusza po lewej stronie, z kanałami wnikającymi do jamy brzusznej, skutkujące perforacją jelita cienkiego i narastającym stanem wstrząsowym oraz uszkodzeniem wątroby, którą operacyjnie usunięto, przy czym obrażenia te stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, w postaci choroby realnie zagrażającej życiu jak również innego ciężkiego kalectwa w formie utraty śledziony, tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt XII K 122/12

I. Oskarżonego D. M. uznał za winnego tego, że w dniu 1 stycznia 2008r. w W., chcąc dokonać uszkodzenia ciała P. S., przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu i godząc się na to, dwukrotnie ugodził go narzędziem ostrym, kończystym takim jak nóż, czym spowodował dwie rany klute powłok brzusznych z kanałami wnিকającymi do jamy brzusznej w okolicy łuku żebrowego lewego i okolicy lewego śródbrzusza, które doprowadziły do uszkodzenia śledziony, perforacji jelita cienkiego i narastania stanu wstrząsowego, a w konsekwencji skutkowały usunięciem uszkodzonej śledziony i resekcji klinowej uszkodzonego jelita cienkiego, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającą życiu, a z powodu utraty śledziony także ciężkie kalectwo pokrzywdzonego tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk i na mocy tego przepisu skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu D. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 lutego 2009 r. do dnia 15 lipca 2009 r.;

III. Zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. M. (2) kwotę 3.756 złotych plus 23 % VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego D. M.;

IV. Zwolnił oskarżonego D. M. od opłaty sądowej i kosztów procesu, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości.

Na podstawie art. 425§2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że to oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu,
2. obrazę przepisów postępowania art. 2§2, art. 4, art. 5§2 i art. 7 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego i rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na jego niekorzyść, w tym w szczególności poprzez oparcie się na wzajemnie sprzecznych zeznaniach A. V..

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez uniewinnienie oskarżonego D. M. od popełnienia przypisanego mu czynu, nadto wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz jego obrońcy wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji apelacyjnej wraz z należnym podatkiem VAT.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i taka jej ocena powoduje, że jej wniosek nie został uwzględniony.

Na wstępie ocenić należy te z zarzutów, które dotyczą obrazę przepisów postępowania, z których skarżący wywodzi sprzeczną z nimi ocenę dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych.

Bezzasadność zarzutu sformułowanego, jako naruszenie art. 2 § 2, jak i art. 4 k.p.k. wynika stąd, iż przepisy te statuujać ogólne dyrektywy postępowania organów procesowych, wymagają wskazania konkretnych przepisów służących ich realizacji. Tymczasem naruszenia przepisów, które nasunęłyby takie wątpliwości, poza przepisami określającymi inne z zasad postępowania, nie wskazano, zaś Sąd odwoławczy ich nie stwierdził. Przeciwnie, zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Okręgowym, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd nie uchybiając zasadzie prawdy materialnej, ani zasadzie obiektywizmu, dokonał ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego czynu, przyjmując za podstawę orzeczenia, zgodnie z art.410 k.p.k., całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Oceniając zarzut ten w związku z podnoszoną w apelacji obrazą art.7 k.p.k. także nie można przyjąć, że jest on zasadny. Szczegółowa analiza dowodów zawarta w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia jest kompleksowa, uwzględnia wzajemne odniesienia poszczególnych dowodów, jak również zmieniający się ich charakter w trakcie trwania postępowania, respektując dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k.. W wywodach nie stwierdzono błędów o

charakterze logicznym lub faktycznym. Natomiast w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się właśnie, że zarzut ten jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego (...)r. sygn. akt II K 355/74, OSNPG 9/1975, poz.84). Oczekiwanie uznania go za skuteczny implikuje konieczność wykazania, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny nie stwierdził, by Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, ani też nie stwierdził, by ocena przeprowadzonych dowodów zawierała elementy oceny dowolnej.

Również nie można przypisać zaskarżonemu orzeczeniu naruszenia, określonej treścią art.5§2 k.p.k., zasady in dubio pro reo. Zarzut naruszenia tego przepisu postawić można tylko wtedy, gdy Sąd orzekający poweźmie wątpliwości, a mimo tego rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego, nie zaś wtedy, gdy wątpliwości te ma strona. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd ten powziął wątpliwości, a przeciwnie ocenę dowodów przedstawił w sposób jednoznaczny i kategoryczny.

Zarzut obrazy analizowanych przepisów zasadza się na argumentacji sprowadzającej się do postulatu, aby to relacje oskarżonego, wykluczające jego sprawstwo, stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. W tym zamyśle skarżący usiłuje podważyć, uznane przez Sąd meriti za wiarygodne, zeznania świadka A. V..

Argumentacja ta jest o tyle niezasadna, że odwołuje się jedynie do części materiału dowodowego w sposób wybiórczy i instrumentalny. Autor apelacji nie dostrzega, że chociaż świadek V. w toku pierwszych zeznań, w dniu 1 stycznia 2008 r. nie wskazała na oskarżonego, jako sprawcę ugodzenia pokrzywdzonego, co uczyniła we wszystkich kolejnych depozycjach, to niezmiennie twierdziła, że ugodził go mężczyzna, który się z nim szarpał. Szarpiącym się z pokrzywdzonym mężczyzną, wedle relacji świadka Ł. R., był oskarżony. Z ustaleń Sądu meriti, a wynikających z zeznań tego świadka, powodem wyjścia z lokalu pokrzywdzonego wraz z oskarżonym było to, że oskarżony po pewnym czasie od przyjscia zaczął być agresywny. Świadek R. postanowił więc go wyprosić i o pomoc zwrócił się właśnie do P. S.. Kiedy obaj wyprowadzili oskarżonego na zewnątrz A. V. wyszła za nimi. Ona z kolei zobaczyła jak pokrzywdzony szarpał się z mężczyzną i tamten go ugodził. Już sama logika faktów wynikająca z zestawienia obu depozycji przychodzi w sukurs dokonaniem przez A. V. rozpoznaniu oskarżonego w dniu 2 stycznia 2008 r.. Odtąd już zresztą konsekwentnie wskazywała ona oskarżonego M., jako sprawcę a Sąd dał temu wiarę, obszernie i przekonująco uzasadniając swoje stanowisko. Wynika z niego, że świadek wytłumaczyła obawą przed oskarżonym powód, dla którego nie podała w toku pierwszego przesłuchania, że jest on sprawcą. Słusznie Sąd orzekający dokonał ustalenia, że świadek wiedziała, kim jest sprawca w oparciu o jej zeznania w zestawieniu z potwierdzającymi je w tym zakresie zeznaniami M. S. (1) (k.276 akt sprawy), której świadek o tym powiedziała zaraz po przesłuchaniu w dniu 1 stycznia 2008 r.. Autor skargi apelacyjnej podważając wartość zeznań świadka V. pomija zatem całkowicie cały kontekst dowodowy, na tle którego Sąd meriti dokonał oceny jego zeznań.

Godzi się zauważyć, że przypisana przez obrońcę niekategoryczność rozpoznania oskarżonego w dniu 2 stycznia 2008 r. przez świadka V. wynika z wybiórczego przytoczenia słów świadka i pominięcie zawartego w tym zeznaniu stwierdzenia: „Jestem pewna swojego rozpoznania. Rozpoznaję tego mężczyznę po rysach twarzy” (k.22 akt sprawy).

W świetle przytoczonych okoliczności, wywód skarżącego odnoszący się do cech pamięci, zaprezentowany w uzasadnieniu apelacji całkowicie abstrahuje od problematyki związanej z oceną zeznań świadka A. V.. Różnice w jej zeznaniach, a ściśle odmiennosc pierwszego z zeznań od pozostałych, nie mają związku z pamięcią, czy percepcją. Jak to wyraźnie wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – nie cechy pamięci, lecz decyzja świadka była powodem nie ujawnienia osoby sprawcy, którego przed zdarzeniem znała z widzenia i obawiała się.

Nie podważają dokonanej przez Sąd orzekający oceny, jak tego oczekuje skarżący, wyjaśnienia oskarżonego, ani zeznania świadka W.. Na aprobatę zasługuje dokonana przez Sąd meriti ich negatywna weryfikacja – odzwierciedlona na stronach 4-6 i 14-15, pisemnych motywów zaskarżonego wyroku - wyjaśnień oskarżonego z racji wewnętrznych

sprzeczności, jak też sprzeczności z innymi dowodami, zaś świadka W. - z powodu niepamięci. Nie podważają jej także zeznania świadka M. S. (2), tylko z racji opisu ubioru wyprowadzanego przez nich mężczyzny, tj. że był bez koszulki, odbiegającego od opisu A. V.. Wskazać bowiem należy, że świadek S. nie wychodził z baru i widział jedynie, jak pokrzywdzony wraz z Ł. R. wyprowadzali owego, nie znanego mu mężczyznę na zewnątrz. Z zeznań Ł. R. wynikało natomiast jednoznacznie, że mężczyzną tym był oskarżony. Do tej kluczowej, w ocenie autora apelacji, kwestii ubioru, świadek S. odniósł się jeszcze tego samego dnia w czasie czynności okazania stwierdzając, że stan nietrzeźwości, w jakim znajdował się w chwili zdarzenia, mógł mieć wpływ na opis wyglądu tego mężczyzny. (k.27 akt sprawy).

Wątpliwości skarżącego odnoszące się do niemożności zadania opisanych ciosów, z racji przebytego przez oskarżonego urazu dłoni, rozstrzyga Sąd Okręgowy na stronie 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku w analizie opartej na opinii biegłego z zakresu chirurgii J. P.. Do argumentacji tej dodać wypada, co wynika ze wskazanej opinii, że oskarżony wyolbrzymia objawy niesprawności, zarówno całej prawej ręki, jak i palców. Nie koresponduje to ani z zakresem przebytego obrażenia, ani jego skutkami (k.347 akt sprawy). Słuszność ustaleń Sądu w tej mierze potwierdza deklaracja oskarżonego, że jest on zawodowym kierowcą w firmie transportowej (k.962).

Dokonanej przez Sąd orzekający, zgodnie z regułami art. 7 k.p.k., kompleksowej oceny zeznań świadka V., nie można zatem skutecznie podważyć pozbawioną tego waloru, bo wybiórczą, analizą autora skargi apelacyjnej.

Na aprobatę zasługuje również ocena prawna zachowania oskarżonego szczegółowo omówiona w uzasadnieniu wyroku, jak i wymiar orzeczonej przez Sąd meriti kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz argumentacja tego rozstrzygnięcia, zawarta na stronach 23-24 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Tak ukształtowana kara realizuje dyrektywy sądowego jej wymiaru określone treścią art. 53 k.k. i czyni zadość jej celom zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania, jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nie może być ona uznana za karę rażąco surową, jeśli się zważy, że jej wymiar zbliża ją raczej do dolnego progu ustawowego zagrożenia. Również sposób życia, uprzednio karanego oskarżonego, nie przeważał nad wskazanymi przez Sąd meriti okolicznościami łagodzącymi.

Nie znajdując podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia - Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu go w mocy.

Orzekając w oparciu o treść art.624§1 k.p.k., mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego oraz wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Wynagrodzenie występującemu obrońcy z urzędu zasądzono na podstawie § 14 ust.5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.